

Sygn. akt VIII C 1079/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 30 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. na rzecz pozwanej A. K. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1079/20

UZASADNIENIE

W dniu 14 października 2020 roku powód (...) w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. K. powództwo o zapłatę kwoty 914,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, iż w dniu 11 stycznia 2017 roku pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę abonencką w ramach konta klienta nr (...). W trakcie obowiązywania umowy operator wykonywał uzgodnione usługi telekomunikacyjne z tytułu których wystawił faktury VAT za okres od września do grudnia 2017 roku i za luty 2018 roku, które nie zostały uregulowane. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że w związku z zawartą umową pozwanej zostały przyznane preferencyjne warunki świadczenia usług oraz zakupu sprzętu, wobec czego, po wypowiedzeniu umowy przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, pozwana została wezwana do zwrotu części wartości uzyskanej przez nią ulgi, tj. kwoty 464,64 zł. Na dochodzone roszczenie składa się suma wynikająca z niezapłaconych dokumentów księgowych w postaci faktur oraz noty obciążeniowej – 788,19 zł, a także należność odsetkowa – 126,26 zł. Pełnomocnik wskazał także, że wierzytelność dochodzoną pozwem powód nabył na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 31 maja 2019 roku.

(pozew 5-6v.)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie w całości oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W uzasadnieniu zaprzeczyła, aby zawierała umowę z dnia 11 stycznia 2017 roku wskazując, iż sporna umowa została zawarta przez mężczyznę, który nie był do tego uprawniony i nie dysponował jej pełnomocnictwem. Dodała, że nie otrzymała żadnego potwierdzenia zawarcia umowy, a także, że w dniu 20 marca 2017 roku w punkcie obsługi klienta zgłosiła nadużycie i zażądała rozwiązania umowy, którego to żądania pierwotny wierzyciel jednak nie spełnił.

(odpowiedź na pozew k. 67-69)

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2021 roku referendarz sądowy ustanowił dla pozwanej pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 104)

W piśmie procesowym z dnia 10 maja 2021 roku pełnomocnik pozwanej z urzędu podtrzymał stanowisko w sprawie. Wyjaśnił, że osoba, która zawarła z (...) umowę nie posiadała żadnego pełnomocnictwa, czy też upoważnienia do jej zawarcia, ani do działania w imieniu pozwanej. Jednocześnie pozwana nie potwierdziła czynności podejmowanych przez falsus procuratora. Pozwana nie otrzymała także dokumentów związanych z umową, przy czym nie dysponuje ona adresem email podanym przez rozmówcę. Niezależnie od powyższego pełnomocnik zakwestionował roszczenie co do wysokości podnosząc, iż powód nie wykazał sposobu wyliczenia dochodzonego roszczenia, w tym kary umownej.

(pismo procesowe k. 125-128)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 137-137v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. w dniu 25 maja 2012 roku zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) wybierając ofertę podstawową (...). Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. Opłata aktywacyjna wyniosła 49 zł brutto, ponadto w umowie wskazano wartość ulgi w wysokości 1.050 zł.

W dniu 5 maja 2014 roku A. K. podpisała aneks do przedmiotowej umowy, mocą którego umowa została przedłużona na czas określony do dnia 30 czerwca 2016 roku. Pozwana wybrała ofertę podstawową (...) z abonamentem 85,98 zł (kwota bez uwzględnieniu rabatu związanego z aktywacją e-faktury i jej terminowym opłacaniem) oraz opłatą 30 zł za pakiet smartfon 2 GB. Wartość ulgi oznaczono w aneksie na kwotę 2.009 zł. W treści aneksu wskazano, że operator może umożliwić abonentowi zmianę warunków umowy z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, w szczególności telefonicznie (...), co do świadczonych usług i elementów składających się na opłatę abonamentową, okresu na jaki została zawarta umowa, planu taryfowego, sposobu składania zamówień na pakiety taryfowe, dodatkowe opcje usługi oraz sposobu dokonywania płatności. W takim przypadku operator obowiązany był potwierdzić abonentowi fakt złożenia oświadczenia o zmianie warunków umowy, jego zakresu i terminu wprowadzenia zmian nie później, niż w terminie 1 miesiąca od jego złożenia (...). Abonentowi przysługiwało prawo odstąpienia od dokonanej zmiany warunków umowy, bez podania przyczyn, poprzez złożenie stosownego oświadczenia w formie pisemnej, w terminie 10 dni od dnia otrzymania powiadomienia.

Zarówno umowa, jak i aneks, zostały własnoręcznie podpisane przez pozwaną.

(umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 23-23v., aneks k. 24-25v., okoliczności bezsporne)

W dniu 11 stycznia 2017 roku w rozmowie telefonicznej z pracownikiem (...) Sp. z o.o. nieznanym mężczyzną podającym się m.in. za syna pozwanej, podając jej imię i nazwisko oraz hasło abonenckie, wyraził zgodę na zawarcie aneksu do umowy abonenckiej, o której mowa wyżej. Na mocy aneksu umowa miała zostać przedłużona o kolejne 24 miesiące, z abonamentem w wysokości 45 zł brutto miesięcznie. Dzwoniący został poinformowany, że aneks zostanie przesłany na adres email widniejący w systemie oraz drogą pocztową, ponadto w wiadomości SMS zostanie potwierdzony fakt zmiany warunków umowy.

(zapis rozmowy telefonicznej na płycie CD k. 94)

Zgodnie z Regulaminem świadczenia usług telekomunikacyjnych przez (...) Sp. z o.o. dla abonentów, obowiązującym od dnia 19 stycznia 2013 roku, abonent zawiera umowę osobiście lub przez należycie umocowanego przedstawiciela. Umowa zostaje zawarta z osobą, która poda aktualne dane niezbędne do zawarcia umowy oraz okaże ważne oryginały lub notarialnie poświadczone kopie wymaganych dokumentów (§ 3 ust. 4 i 5). Pełnomocnictwo do zawarcia umowy

powinno być sporządzone w formie pisemnej z podpisem poświadczonym notarialnie (§ 4 ust. 2). Do akt sprawy nie zostało złożone pełnomocnictwo, którym pozwana upoważniałaby inną osobę do zawarcia w jej imieniu aneksu do umowy z dnia 11 stycznia 2017 roku.

(regulamin k. 32-39v., okoliczności bezsporne)

W dniu 20 marca 2017 roku (...) Sp. z o.o. zarejestrował zgłoszenie A. K. dotyczące zawarcia umowy przez osobę inną niż abonentka oraz rozwiązania umowy, która nie została przez nią zawarta.

W odpowiedzi na zgłoszenie pierwotny wierzyciel wyjaśnił, iż w trakcie rozmowy telefonicznej z dnia 11 stycznia 2017 roku została przedłużona umowa dla nr (...), że osoba, z którą była prowadzona rozmowa została zweryfikowana poprawnie podając prawidłowe dane, że w trakcie rozmowy zostały jasno przedstawione warunki przedłużenia umowy i została udzielona zgoda na zawarcie aneksu. W konkluzji wskazał, że nie stwierdzono nieprawidłowości przy zawieraniu aneksu, który jest aktualnie uznany za obowiązujący do dnia 31 stycznia 2019 roku.

Replikując na powyższe A. K. wyjaśniła, że osoba, która przeprowadziła rzeczoną rozmowę działała bez jej pełnomocnictwa, że nie wyraziła zgody na przedłużenie umowy. Dodała, że nie korzysta z podanego nr telefonu i prosi o jego niezwłoczne odłączenie. Pomimo złożonych przez pozwaną wyjaśnień, a także późniejszych pism kierowanych do pierwotnego wierzyciela, jego stanowisko nie uległo zmianie.

(potwierdzenie zarejestrowania zgłoszenia k. 70, pismo k. 72, k. 73-74, k. 75, k. 76-77, k. 84, k. 85, k. 89)

W okresie od września 2017 roku do lutego 2018 roku pierwotny wierzyciel wystawił następujące faktury:

- w dniu 3 września 2017 roku fakturę nr (...) na kwotę 105 zł brutto z tytułu abonamentu i pakietów oraz 3,04 zł z tytułu odsetek, z terminem płatności do dnia 18 września 2017 roku,

- w dniu 3 października 2017 roku fakturę nr (...) na kwotę 64,16 zł brutto z tytułu abonamentu (50 zł) i opłat poza abonamentem (14,16 zł), z terminem płatności do dnia 17 października 2017 roku,

- w dniu 3 listopada 2017 roku fakturę nr (...) na kwotę 54,39 zł z tytułu abonamentu (50 zł) i opłat poza abonamentem (4,39 zł), z terminem płatności do dnia 17 listopada 2017 roku,

- w dniu 3 grudnia 2017 roku fakturę nr (...) na kwotę 50 zł z tytułu abonamentu, z terminem płatności do dnia 18 grudnia 2017 roku,

- w dniu 3 lutego 2018 roku fakturę nr (...) na kwotę 50 zł z tytułu abonamentu, z terminem płatności do dnia 19 lutego 2018 roku.

W dniu 19 grudnia 2017 roku pierwotny wierzyciel sporządził oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym poinformował pozwaną, iż rozwiązuje umowę z dniem 31 stycznia 2018 roku oraz wzywa do zapłaty kwoty 276,59 zł.

W dniu 4 lutego 2018 roku pierwotny wierzyciel wystawił notę obciążeniową na kwotę 464,64 zł w związku z rozwiązaniem umowy przed upływem okresu, na który została zawarta, z przyczyn leżących po stronie abonenta. W jej treści wskazał, że podana w nocie kwota stanowi wartość przyznanej ulgi pomniejszonej proporcjonalnie za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

(wypowiedzenie k. 26v.-27, faktury k. 40-49, nota obciążeniowa k. 50)

W dniu 31 maja 2019 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności na mocy której nabył wierzytelności wynikające z umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym wierzytelność opisaną, jako przysługującą wobec A. K. z tytułu w/w faktur i noty obciążeniowej.

(wyciąg z umowy sprzedaży wierzytelności k. 9-9v., załącznik do umowy przelewu wierzytelności k. 52v.-54)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwana była stroną aneksu z dnia 11 stycznia 2017 roku, której to powinności zdaniem Sądu nie zdołał sprostać. Wyjaśnienia wymaga, że do akt sprawy nie został złożony przedmiotowy dokument, a jedyny dowód, który potwierdza fakt rozmowy telefonicznej z dnia 11 stycznia 2017 roku w postaci zapisu tejże rozmowy złożyła pozwana, nie zaś powód. Rzecz jednak w tym, że z zapisu tego nie sposób wywieść, iż sporny aneks został zawarty czy to przez pozwaną, czy też przez osobę działającą w jej imieniu. Pierwsze na co należy zwrócić uwagę to okoliczność, że rozmowa z pracownikiem pierwotnego wierzyciela była prowadzona przez mężczyznę, co samo w sobie wyklucza możliwość, aby aneks zawarła osobiście pozwana. Co istotne, z zapisu rozmowy nie wynika tożsamość tegoż mężczyzny. Wiadomo jedynie, że podaje się on za syna, ale i wnuka A. K., raz bowiem określa pozwaną mianem matki, a raz babki. Owa rozbieżność nie zwróciła jednak uwagi pracownika operatora. Równie irrelevantny okazał się dla niego fakt, że rozmówca podając wiek pozwanej wskazuje 80 lat, by następnie stwierdzić, że ma ona 84 lata, choć i w tym przypadku wypowiedź osoby dzwoniącej winna wzbudzić czujność pracownika pozwanego. Dla pracownika (...) istotne okazało się wyłącznie to, że rozmówca podaje imię i nazwisko pozwanej oraz hasło abonenckie. Wyłącznie w oparciu o te dane przyjmuje on, że osoba wykonująca telefon jest uprawniona do zawarcia aneksu do umowy. Nie żąda on bardziej szczegółowych danych w postaci np. PESEL czy też nr i serii dowodu osobistego pozwanej, nie stara się także ustalić, czy mężczyzna dysponuje pełnomocnictwem udzielonym przez abonentkę. Kwestia ta jest zaś niezwykle istotna, w myśl bowiem regulaminu świadczenia (...), umowa zostaje zawarta z osobą, która poda aktualne dane niezbędne do zawarcia umowy oraz okaże ważne oryginały lub notarialnie poświadczone kopie wymaganych dokumentów, o których mowa w § 4, tj. pełnomocnictwo do zawarcia umowy sporządzone w formie pisemnej z podpisem poświadczonym notarialnie. Wprowadzie aneks z maja 2014 roku oraz regulamin dopuszczał możliwość zmiany warunków umowy za pośrednictwem rozmowy telefonicznej, przy czym regulamin wymagał dla powyższego autoryzacji w postaci hasła, weryfikacji okazanego dokumentu tożsamości lub na podstawie danych abonenta zgodnych z umową, to jednocześnie nie budzi wątpliwości, że w przypadku, gdy zmian tych dokonuje inna niż abonent osoba, winna ona dodatkowo okazać się pełnomocnictwem. Weryfikacja hasłem może być uznana za wystarczająca wyłącznie w przypadku, gdy kontakt z

operatorem inicjuje sam abonent. Wynika to zresztą z analizy treści samego regulaminu, przecież § 3 ust. 2 odnoszący się do formy zawierania umowy i przewidujący sposób autoryzacji, nie wyłącza stosowania ust. 5, który stanowi o konieczności okazania dokumentów z § 4, ani też § 4 ust. 2, który wymaga pełnomocnictwa do zawarcia umowy sporządzonego w formie pisemnej z podpisem poświadczonym notarialnie. Co oczywiste sam fakt, że rozmówca podaje tożsamość abonenta i hasło jest niewystarczający do przyjęcia, iż dysponuje upoważnieniem do zawarcia umowy/aneksu. Takie założenie byłoby absurdalne, w sytuacji, w której w posiadanie takich danych może wejść przykładowo domownik abonenta, która zapozna się z treścią umowy abonenckiej, czy też inna osoba przebywająca w domu abonenta. Umowa abonencka nie jest przecież kontraktem, który wymaga szczególnego ukrywania w warunkach domowych. Wystarczy zatem, że dana osoba odwiedzająca abonenta, czy też jego domownicy wiedzą, gdzie trzymane są dokumenty, aby wejść w posiadanie takich danych. Jednocześnie założenie, że skoro rozmówca podaje rzeczne dane to wprawdzie musiały one zostać mu przekazane przez abonenta nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia. Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że dokonana w trakcie rozmowy z dnia 11 stycznia 2017 roku weryfikacja pozwoliła li tylko potwierdzić dane abonenta, była zaś niewystarczająca do uznania, że dzwoniący mężczyzna dysponuje udzielonym przez pozwaną pełnomocnictwem do zawarcia aneksu do umowy. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zgodnie z art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Potwierdzenie czynności dokonanej przez rzekomego pełnomocnika stanowi realizację prawa podmiotowego osoby, w imieniu której umowa została zawarta. Potwierdzenie stanowi czynność prawną, w związku z tym dotycząco ogólne reguły skuteczności czynności prawnych, także przypadku oświadczenia o potwierdzeniu dotkniętego wadą oświadczenia woli. Przepisy art. 103 § 1 i 2 nie wyznaczają rzekomemu mocodawcy terminu do potwierdzenia czy odmowy potwierdzenia umowy. Natomiast druga strona - by uchylić stan niepewności - może wyznaczyć termin do potwierdzenia umowy przez osobę, w której imieniu została ona zawarta. Termin ten zależy w zasadzie od woli drugiej strony, jednakże przepis art. 103 § 2 wymaga, by był on odpowiedni. Skuteczne dokonanie potwierdzenia powoduje usunięcie stanu niepewności i aktualizację skutków umowy ex tunc w sferze praw i obowiązków osoby, w której imieniu falsus procurator zawarł umowę (Ciszewski Jerzy (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II). W omawianych realiach pozwana nie udzieliła takiego potwierdzenia, wręcz przeciwnie w pismach do operatora wprost podnosiła, że nie upoważniała nikogo do zawarcia aneksu w jej imieniu, co czyni sporny aneks nieważnym. Uwypuklenia wymaga ponadto, że zgodnie z aneksem z maja 2014 roku, wszelkie zmiany umowy wymagały ich przesłania abonentowi, który mógł odstąpić od tychże zmian w terminie 10 dni od daty otrzymania zmienionych warunków umowy. W niniejszej sprawie powód nawet nie starał się udowodnić, że pierwotny wierzyciel przesłał pozwanej aneks z dnia 11 stycznia 2017 roku, przy czym A. K. kwestionowała, aby dokument taki otrzymała. W konsekwencji Sąd przyjął, że pozwana dokonując zgłoszenia z dnia 20 marca 2017 roku odstąpiła od dokonanej zmiany warunków umowy, powód nie wykazał bowiem, że zgłoszenie to nastąpiło po upływie 10 dni od daty otrzymania przez pozwaną aneksu do umowy. Wreszcie zauważenia wymaga, że kwoty, na które opiewają faktury za świadczone przez (...) usługi, nie odpowiadają wartości abonamentu, jaki miał obowiązywać na gruncie spornego aneksu, tj. kwocie 45 zł brutto i są od niego wyższe, przez co nie poddają się one weryfikacji. Równie nieweryfikowalna jest należność z noty obciążeniowej przy czym powód nie udowodnił, że operator w ogóle miał prawo do jej naliczenia – z treści rozmowy telefonicznej z dnia 11 stycznia 2017 roku nie wynika, aby w związku z aneksem pozwanej została udzielona jakakolwiek ulga.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w

postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.